

Sygn. akt V ACa 214/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

SA Marta Szerel

Protokolant: sekr. sądowy Anna Łachacz

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Zakładu (...) w W.

przeciwko (...) W.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 maja 2016 r., sygn. akt II C 848/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) W. na rzecz Zakładu (...) w W. kwotę (...) (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Marta Szerel Robert Obrębski Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt V ACa 214/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, uwzględniając powództwo Zakładu (...) w W. zobowiązał (...) W. do złożenia oświadczenia woli o treści: „(...) W. przedłuża okres, na jaki zostało ustanowione umową z dnia 21 grudnia 1968 roku użytkowanie wieczyste gruntu stanowiącego działkę nr (...) z obrębu (...) położoną przy ulicy (...) w W. objętego księgą wieczystą o numerze (...) na dalsze 99 lat, to jest do 21 grudnia 2107 roku – na dotychczasowych zasadach” i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 27.031 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawa faktyczna wyroku jest następująca.

Umową z 21 grudnia 1968 r., zawartą w wykonaniu decyzji z 21 grudnia 1968r., zostało przez Skarb Państwa ustanowione użytkowanie wieczyste nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...) na rzecz Zakładu (...) w W. (dalej (...)). Prawo ustanowiono na 40 lat – do 21 grudnia 2008 r. Zostało ono następnie wpisane w księdze wieczystej

nieruchomości noszącej obecnie numer (...). Aktualnie nieruchomość ta stanowi działkę numer (...) z obrębu (...). Przedmiotowy grunt wskutek komunalizacji i reform samorządu terytorialnego w W. stał się własnością (...) W.. Na nieruchomości znajdują się, wybudowane kosztem (...), budynki wykorzystywane do jego działalności statutowej – funkcjonuje w nich kilka szkół ponadpodstawowych o różnym profilu.

23 maja 2007 roku (...) zwrócił się o przedłużenie użytkowania wieczystego na dalsze 99 lat. (...) W. 2 grudnia 2008 r. odniosło się do wniosku użytkownika wieczystego wskazując, iż obecnie nie jest możliwe jego uwzględnienie z uwagi na roszczenia zgłoszone przez następców prawnych przeddekretowych właścicieli nieruchomości. Powołano się na zakaz zbywania i obciążania nieruchomości w takich sytuacjach wynikający z art. 34 ust. 3 u.g.n. oraz uchwały Rady Miasta.

Po dniu 21 grudnia 2008 r. prawo użytkowania wieczystego zostało wykreślone z księgi wieczystej na wniosek (...) W.. Wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 31 maja 2012 r. ostatecznie zakończyło się postępowanie wywołane przez następców prawnych dawnych właścicieli nieruchomości – odmówiono wzruszenia w trybie nadzorczym decyzji nieuwzględniającej wniosku o ustanowienie własności czasowej. Następnie (...) pismem z 17 października 2012 r. ponownie zwrócił się o przedłużenie użytkowania wieczystego powołując się na „obecny stan prawny nieruchomości” oraz pismami z 22 stycznia i 1 lipca 2013 r. oraz 6 lutego 2014 r. o rozpoznanie tego wniosku. Wymienione pisma wyraźnie wskazywały na żądanie przedłużenia użytkowania wieczystego odnosząc się również do orzecznictwa sądowego, z którego wynika, iż jest to możliwe również po dacie, w której prawo to miało wygasnąć stosownie do umowy. Równoległe co do nieruchomości została zawarta umowa dzierżawy z 26 kwietnia 2012 r. i następnie 3 września 2015 r.

(...) występowało również o ustanowienie użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości na podstawie art. 37 ust. 2 pkt 3 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 2 u.g.n. Pismo takiej treści zostało złożone 15 maja 2014 r. i wywołało dalszą korespondencję stron. Nawiązywało również do wcześniejszych pism z 17 i 29 października 2012 r.

U podstaw oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy legło przytoczenie treści art. 236 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem w ciągu ostatnich pięciu lat przed upływem zastrzeżonego w umowie terminu wieczysty użytkownik może żądać jego przedłużenia na dalszy okres od czterdziestu do dziewięćdziesięciu dziewięciu lat; jednakże wieczysty użytkownik może wcześniej wystąpić z takim żądaniem, jeżeli okres amortyzacji zamierzonych na użytkowanym gruncie nakładów jest znacznie dłuższy aniżeli czas, który pozostaje do upływu zastrzeżonego w umowie terminu. Odmowa przedłużenia jest dopuszczalna tylko ze względu na ważny interes społeczny.

Pozwany nie powoływał się na jakikolwiek ważny interes społeczny sprzeciwiający się uwzględnieniu wniosku. Dopiero podczas rozprawy wskazał na mieszkalne przeznaczenie jednego z trzech budynków położonych na nieruchomości. W istocie jest to przeznaczenie mieszkalne, oświatowe i biurowe (k.65). Niezależnie zatem od spóźnionego w świetle art. 207 § 6 k.p.c. (przy braku okoliczności to usprawiedliwiających, których pozwany nie określił) przywołania tej okoliczności stwierdzić nie stanowi ona o naruszeniu ważnego interesu społecznego. Poza sporem pozostaje, iż na przedmiotowej nieruchomości (...) prowadzi działalność statutową, w szczególności działa tam kilka szkół różnego szczebla i typu. Z niczego nie wynika, by właściciel gruntu kiedykolwiek wcześniej miał zastrzeżenia związane ze sposobem wykonywania prawa, w szczególności podjął kroki zmierzające do rozwiązania umowy.

Roszczenia o przedłużenie prawa nie unicestwiły inne czynności (...) zmierzające do ponownego ustanowienia użytkowania wieczystego. Miały one miejsce w 2012 i 2015 roku – jak wynika z zestawienia dat wystąpień – równoległe z zabieganiem o rozpoznanie wniosku o przedłużenie wcześniej ustanowionego użytkowania wieczystego. Nie wynika z nich zatem nawet pośrednio, by powód zrzekał się wspomnianego roszczenia, a tylko takie zrzeczenie się mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia. Z niczego bowiem nie można wywodzić, iż powód musiał zdecydować się na jedną tylko z dróg zapewnienia sobie prawa do długotrwałego korzystania z nieruchomości. Przeciwnie – mógł równoległe podejmować działania oparte o różne podstawy prawne zmierzające do tego samego celu. Analogicznie Sąd odniósł się do kwestii zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości. (...) znajdował się w sytuacji przymusowej wobec przedłużającego się z niezrozumiałych przyczyn procedowania pozwanego nad oboma wnioskami, a z drugiej

strony potrzeby choćby czasowego ustalenia statusu gruntu. Wbrew zatem stanowisku pozwanego Sąd nie uznał tych okoliczności za istotne dla rozstrzygnięcia.

Dla sprawy kluczowe znaczenie ma możliwość przedłużenia prawa użytkownika wieczystego po upływie czasu, na jaki zostało ono ustanowione. Jest ona jednoznacznie dostrzegana w orzecznictwie sądowym poczynając od uchwały Sądu Najwyższego z 16 lutego 2012 r., III CZP 94/11 – przykładowo także w wyroku z 9 maja 2014 r., I CSK 342/13. Uprawnienie użytkownika wieczystego nie może być co do swej realizacji uzależnione od zachowania właściciela gruntu, w szczególności narażano na ryzyko nielojalnego zaniechania w rozpoznaniu wniosku. Istotne jest zatem jedynie aby użytkownik wieczysty złożył stosowny wniosek – kierowany do właściciela – przed wygaśnięciem prawa w dotychczas obowiązującym terminie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanej uchwały w tym momencie powstaje roszczenie o przedłużenie prawa. Można je realizować w procesie sądowym o zobowiązanie do złożenia odpowiedniego oświadczenia woli na zasadzie art. 64 k.c. W sprawie niniejszej warunek ten jest spełniony – powód wystąpił o przedłużenie użytkowania wieczystego ponad półtora roku przed jego wygaśnięciem w dotychczas oznaczonym terminie.

Konsekwencją przyjętego poglądu jest brak znaczenia dla rozstrzygnięcia wykreślenia użytkowania wieczystego z księgi wieczystej. Jest oczywiste, iż takie orzeczenie sądu wieczystoksięgowego nastąpić może na wniosek właściciela gruntu w oparciu o stwierdzenie jedynie upływu terminu istnienia prawa. Kognicja sądu wieczystoksięgowego jest znacznie ograniczona i nie obejmuje badania w szczególności czy wystąpiono o przedłużenie użytkowania wieczystego odpowiednim wnioskiem czy wręcz wniesiono powództwo w tym przedmiocie. Nie można więc uznać, że wykreślenie ma jakiegokolwiek znaczenie dla roszczeń dotychczasowego użytkownika, skoro faktycznie uzależniałoby to ich realizację od postawy właściciela gruntu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie był zasadny podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Pozwany wywodził, iż termin przedawnienia wynosi 10 lat i biegnie od daty, w której najwcześniej było możliwe złożenie wniosku o przedłużenie, a to stosownie do art. 120 § 1 k.c. Wskazany sposób określenia daty początkowej biegu terminu przedawnienia nie odpowiada istocie dochodzonego prawa. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 16 lutego 2012 r. wskazano, że roszczenie powstaje dopiero w momencie złożenia odpowiedniego wniosku. Nie można zatem przyjąć, iż termin przedawnienia biegł już wcześniej, a faktycznie każdorazowo zaczynał bieg 5 lat przed upływem okresu, na jaki prawo ustanowiono. Nadto w toku rozprawy pełnomocnik powoda nie odpowiedział na pytanie jak będzie wyglądać – przy przyjęciu jego stanowiska – sytuacja, w której prawo związane jest z działalnością gospodarczą użytkownika wieczystego. Niewątpliwie takie przypadki mogą mieć miejsce. Zastosowanie trzyletniego terminu przedawnienia oznaczałoby, iż upływa on jeszcze przed wygaśnięciem użytkowania wieczystego i w okresie ostatnich dwóch lat jego trwania w rzeczywistości użytkownik wieczysty zostaje pozbawiony możliwości skutecznego żądania przedłużenia prawa. Jest to rezultat nielogiczny i przez to nieakceptowalny, a w konsekwencji podważający przyjęte rozwiązanie w całości. Przeciwno takiemu stanowisku przemawia również podnoszony przez powoda skutek w postaci ograniczenia możliwości dochodzenia roszczenia praktycznie do pięciu lat mimo obowiązywania dziesięcioletniego terminu przedawnienia. Żądanie zgłoszone wcześniej byłoby przedwczesne, zgłoszone po upływie terminu, na jaki prawo ustanowiono – spóźnione. Odniesienie się do daty wystąpienia z wnioskiem usuwa wszystkie te problemy, a w okolicznościach sprawy przesądza zaś o braku przedawnienia.

Dodatkowo Sąd I instancji zauważył, że nawet gdyby przyjąć stanowisko pozwanego co do samej metody określenia terminu przedawnienia, to należałoby uznać, iż podniesienie tego zarzutu w warunkach niniejszej sprawy było nadużyciem prawa podmiotowego i nie podlegało uwzględnieniu stosownie do art. 5 k.c. Nie można bowiem pominąć, iż odpowiedź udzielona 2 grudnia 2008 r. nie stanowiła jednoznacznej odmowy, a jedynie wskazywała na obiektywne przeszkody wówczas istniejące bez wypowiedzania się co do meritum wniosku. Osobną kwestią jest udzielenie odpowiedzi około półtora roku po wystąpieniu uprawnionego. (...) zwrócił się o dalsze procedowanie nad wnioskiem niedługo po zakończeniu postępowania nadzorczego dotyczącego decyzji dekretowej. Mając na uwadze, iż nie był stroną tego postępowania, a ponadto samo sporządzenie uzasadnienia wyroku NSA też musiało trwać jakiś czas, należało ocenić, iż dalsze kroki podjął niezwłocznie po tym, jak stało się to możliwe. Pozwany ponownie nie udzielił odpowiedzi odmownej (w otwartym ciągle przecież wedle jego koncepcji terminie przedawnienia), lecz zajmował się

równoległym wnioskiem o ustanowienie użytkowania wieczystego na innej zupełnie podstawie. O ile zatem powód działał sprawnie, czynności podejmował niezwłocznie i stosownie do zmieniających się warunków prawnych, o tyle pozwany procedował opieszale i z nieznanymi przyczynami długotrwale nie zajmował stanowiska, a jeśli to czynił, nie odnosił się do istoty zagadnienia, lecz tylko tymczasowych przeszkód w jego uwzględnieniu. Nie można pominąć, iż – jakkolwiek rozważane kwestie mają charakter prywatnoprawny – to jednak pozwany jest podmiotem publicznym i można od niego oczekiwać pewnej lojalności w podejmowanych czynnościach.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego jakoby oświadczenie sformułowane w żądaniu pozwu było niedostatecznie precyzyjne i nie obejmowało niezbędnych elementów. Określało elementy niezbędne, tj. nieruchomości i źródło prawa, o przedłużeniu którego chodzi oraz żądany czas przedłużenia. Dalsze elementy były zbędne, skoro przedłużenie nie zmierza do modyfikacji treści i zakresu prawa, które pozostają w postaci dotychczas obowiązującej. Nie było zatem ani podstawy, ani potrzeby do obejmowania oświadczeniem kwestii związanych z celem, na jaki prawo zostało ustanowione, stawką i wysokością opłaty rocznej itp. Praktyka nie wymaga szerszej treści oświadczenia (np. sentencja wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 września 2013 r., I ACa 593/12).

Sąd nie uznał również za nieprawidłowe było oznaczenie terminu przedłużenia prawa na 99 lat. Pozwany nie podnosił zarzutów w tym zakresie. Stosownie do przytoczonego art. 236 § 2 k.c. przedłużenie następuje na okres od 40 do 99 lat. Należy jednak uwzględnić również regulację art. 236 § 1 k.c., z którego wynika, że prawo użytkowania wieczystego ustanawia się zasadniczo na 99 lat, a na okres krótszy, nie mniej jednak niż lat 40, w wypadkach wyjątkowych, gdy uzasadnia to cel, na jaki grunt zostaje oddany. Jakkolwiek regulacja jest zróżnicowana w odniesieniu do obu przypadków, to jednak przy stosowaniu art. 236 § 2 k.c. wydaje się konieczne uwzględnienie wskazań z § 1 tego przepisu, a więc celu istnienia prawa, praktycznie przeznaczenia nieruchomości, oraz wyjątkowości przyjęcia terminu krótszego. W realiach przedmiotowej sprawy nie zachodzą żadne okoliczności skłaniające do jedynie częściowego w tym aspekcie uwzględnienia żądania. (...) funkcjonując w budynkach przez siebie wzniesionych prowadzi na przedmiotowej nieruchomości działalność nieprzerwanie od kilkudziesięciu lat. Brak jakichkolwiek przesłanek do uznania, iż jej perspektywa jest w dostrzegalny sposób czasowo ograniczona. Orzeczenie o kosztach Sąd uzasadnił poprzez wskazanie na art. 98 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację, skarżąc wyrok w całości. Zarzucił przede wszystkim naruszenie:

- art. 227, 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 7 ust. 1 i 2 dekretu z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy w zw. z art. 34 ust. 3 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami poprzez nieuwzględnienie faktu, że pozwany na etapie przed sądowym powoływał się na ważny interes społeczny jakim było zadośćuczynienie roszczeniu dekretowemu;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 118 w zw. z art. 120 § 1 i w zw. z art. 117 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia i w konsekwencji uwzględnienie powództwa;

- art. 5 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie.

Poza tym skarżący zgłosił jeszcze inne zarzuty, zaznaczając, że czyni to z ostrożności procesowej, kwestionując stwierdzenie, że dochodzone roszczenie nie jest związane z działalnością gospodarczą powoda, podczas gdy ze złożonych do akt sprawy odpisów KRS wynika, że powód jest wpisany do rejestru przedsiębiorców, a więc prowadzi taką działalność. W tym kontekście pozwany zgłosił w apelacji zarzut przedawnienia roszczenia. Apelacja zawiera wniosek o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W ramach oceny prawnej roszczenia Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie powoływał się na jakikolwiek interes społeczny sprzeciwiający się uwzględnieniu wniosku, co skarżący kwestionuje w pierwszym zarzucie apelacyjnym. Ta uwaga Sądu jest jednak trafna, ponieważ stanowisko pozwanego wobec wniosku o przedłużenie wieczystego użytkowania zostało umotywowane wskazaniem na toczące się postępowanie sądoadministracyjne w kontekście art. 34 ust. 3 u.g.n. oraz na stosowną uchwałę Rady (...) W., bez nawiązania do przesłanki z art. 236 § 2 in fine k.c. i posłużenia się in extenso pojęciem „ważny interes społeczny”. W istocie chodziło pozwanemu o przeszkody formalnoprawne, a nie ważny interes społeczny. Trzeba jednak dodać, że nierozpatrzone roszczenia spadkobierców byłych właścicieli gruntów (...) nie mogą być uznane za ważny interes społeczny, który mógłby stanowić podstawę odmowy przedłużenia użytkowania wieczystego (wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2014 r., I CSK 342/13). Sąd Apelacyjny podziela także motywy orzeczenia Sądu Najwyższego z 9 maja 2014 r., których nie ma potrzeby w tym miejscu przytaczać, a to wobec zakresu zarzutu, a przede wszystkim z tej przyczyny, że postępowanie takie nie toczy się już w stosunku do przedmiotowej nieruchomości od czerwca 2012 r. W żadnym razie więc przyczyna powołana w piśmie pozwanego z 2 grudnia 2008 r. nie mogła zaważyć na negatywnym dla powoda rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy oraz w całości podziela argumentację prawną zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w tym wywód na temat rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia o przedłużenie użytkowania wieczystego, jak również wsparte judykatami uwagi dotyczące możliwości przedłużenia prawa użytkowania wieczystego po upływie czasu, na jaki zostało ono ustanowione – w przypadku jeśli użytkownik wieczysty złożył wniosek o przedłużenie w ciągu ostatnich pięciu lat przed upływem zastrzeżonego w umowie terminu – tak zaś było w niniejszej sprawie. Wymaga podkreślenia, że wniosek z 22 maja 2007 r. nigdy nie został cofnięty mimo późniejszego wskazywania także innej podstawy żądania i zawarcia dwóch umów dzierżawy, co także Sąd I instancji trafnie wyłożył w uzasadnieniu wyroku. Treść oświadczenia z 2 grudnia 2008 r. mogła wpłynąć hamująco na aktywność powoda, zwłaszcza, że w tym czasie nie było jeszcze judykatów, które kwalifikowałyby toczące się postępowanie administracyjne z wniosku spadkobierców byłych właścicieli nieruchomości (...) poza przesłanką z art. 236 § 2 k.c. (ważnego interesu społecznego). W każdym razie brak jest jakichkolwiek podstaw by przyjąć za skarżącym, że nie tylko wniosek o przedłużenie użytkowania wieczystego, ale i pozew o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli w tym przedmiocie, musi być złożony w terminie wyznaczonym artykułem 236 § 2 k.c. Już złożenie wniosku w tym terminie spowodowało powstanie roszczenia (uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2012 r., III CZP 94/11), które nie wygasło wraz z upływem terminu oddania w użytkowanie wieczyste umową z 21 grudnia 1968 r., lecz istniało w okresie nieprzedawnionym, skoro powód się powstałego już roszczenia nie zrzekł.

W pełni przekonuje także ocena zarzutu przedawnienia dokonana przez Sąd Okręgowy przy hipotetycznym założeniu, że do przedawnienia doszło, odwołujące się głównie do niestanowczego stanowisko (...) W., akcentującego aktualną sytuację prawną, co mogło być źródłem usprawiedliwionego przekonania po stronie użytkownika wieczystego, że niemożność uwzględnienia wniosku ma charakter przejściowy. Niemniej, skoro Sąd dopatrywał się nadużycia prawa przez powoda tylko w ramach uzupełniającej argumentacji, opartej na przyjęciu założenia sprzecznego z zasadniczymi motywami rozstrzygnięcia (że roszczenie powoda się nie przedawniło), to w ogóle nie można mówić o wpływie zastosowania art. 5 k.c. na wynik sprawy.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zawarte są rozważania na temat przedawnienia, z podaniem przykładu roszczenia związanego z działalnością gospodarczą dla wykazania nietrafności poglądu pozwanego, jakoby termin przedawnienia należało liczyć od dnia, w którym pozostało pięć lat do upływu umówionego terminu, a więc od najwcześniejszego terminu kiedy możliwe było zgłoszenie roszczenia. Niejako nawiązując do tego wątku, pozwany w apelacji podniósł nowy zarzut i argumentację opartą na założeniu, że roszczenie ma związek z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą. W związku z tym złożył odpis z rejestru przedsiębiorców KRS, bilanse oraz rachunek zysków i strat (k.220-229). Wszakże okoliczność, że powód jest wpisany także do rejestru przedsiębiorców nie jest nowa, gdyż wynika już z treści odpisu z KRS dołączonego do pozwu: „Podmiot wpisany także do rejestru przedsiębiorców” (k.20). Co więcej, materiał zgromadzony w sprawie daje podstawy do ustalenia, że już w chwili

oddania w użytkowanie wieczyste w 1968 r., (...) był wpisany do rejestru organizacji społecznych prowadzących działalność gospodarczą (akt notarialny – k.27).

Zarówno uzasadniając zarzut nieuwzględnienia przedawnienia, jak i zarzut przedawnienia zgłoszony w apelacji, pozwany ograniczył się w istocie do wskazania, że powód prowadzi działalność gospodarczą. Okoliczność ta jest niesporna i była znana już Sądowi I instancji. Jednak z odpisu z KRS (także dołączonego do apelacji – k.220v.) wynika, że (...) jest stowarzyszeniem o charakterze oświatowym i naukowo-technicznym, którego celem jest udział w realizacji programu edukacji narodowej – w formach przedszkolnych, szkolnych i pozaszkolnych w zakresie wychowania, kształcenia, dokształcania i doskonalenia dzieci, młodzieży o dorosłych, bezrobotnych i niepełnosprawnych oraz działalność w zakresie rozwoju nauki, techniki i wdrożeń innowacyjnych. Jest to cel działania stowarzyszenia (k.24), w rejestrze przedsiębiorców określony jako „przedmiot przeważającej działalności przedsiębiorcy” (k.221v.). Opis działalności gospodarczej powoda zawiera się w rubryce (...) określonej jako „przedmiot pozostałej działalności” (k.221v.-222). Trzyletniemu terminowi z art. 118 k.c. podlegają roszczenia przysługujące osobom prowadzącym działalność gospodarczą i zarazem mające związek z taką działalnością. Prowadzenie działalności gospodarczej nie oznacza, że każde roszczenie podmiotu prowadzącego taką działalność jest z nią związane i podlega 3-letniemu okresowi przedawnienia. Pozwany nie wskazał na żadne okoliczności faktyczne ani nie udowodnił, że przedmiotowe żądanie nie ma związku z podstawową, statutową działalnością powodowego stowarzyszenia (której definicja przedstawiona jest w KRS) lecz z jego pozostałą działalnością – gospodarczą (komercyjną). Nie zostało wykazane (również za pomocą dokumentów dołączonych do apelacji, stwierdzających fakty powszechnie dostępne w KRS), by powód wystąpił z żądaniem przedłużenia użytkowania wieczystego w celu prowadzenia, w swojej siedzibie głównej przy ul. (...), działalności gospodarczej. Przeciwnie, z wniosku o przedłużenie jasno wynika, że chodzi o dalsze prowadzenie w „głównej siedzibie administracyjno – szkoleniowej” działalności statutowej, tj. prowadzenia licznych szkół i ośrodków nauczania, a nadto umożliwienia świadczenia bezpłatnych usług w zakresie pośrednictwa pracy i poradnictwa dla osób niepełnosprawnych. W podsumowaniu żądania *expressis verbis* stwierdzono, że wniosek został złożony „w celu kontynuowania statutowej działalności Zakładu na rzecz edukacji młodzieży i osób dorosłych” (wniosek – k.37-41). Jak to już zaznaczono wyżej, dopiero po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku pozwany podniósł, że ma w tym wypadku zastosowanie 3-letni termin przedawnienia. Nie czynił tego wcześniej zapewne uwzględniając treść wniosku z 22 maja 2007 r., nie wskazującego na potrzeby z zakresu działalności gospodarczej. Nic innego nie zostało w sprawie wykazane, dlatego zarzut przedawnienia nie wywarł skutku prawnego o jakim mowa w art. 117 § 2 k.c. Termin przedawnienia upłynąłby w tej sprawie w dniu 22 maja 2017 r., gdyby wcześniej, tj. 30 października 2015 r. (data stempla pocztowego - k.95) nie został wniesiony pozew, przerywający bieg przedawnienia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Reasumując, apelacja okazała się niezasadna, wobec czego Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło przy zastosowaniu art. 98 k.p.c. i obejmuje wynagrodzenie adwokata reprezentującego powoda w stawce minimalnej, obowiązującej w dacie zainicjowania postępowania drugoinstancyjnego (6 lipca 2016r.).

Bogdan Świerczakowski Robert Obrębski Marta Szerel